

Nie poznacie moich demonów
Tak jak i mnie nigdy nie poznaliście
Nie dowiecie się, w jakich miejscach bywałem
Tak jak i tego co pragnę się nie dowiedzieliście

Umrę bez historii, bez pamięci prawdziwej
Zostawię zaś za sobą tą bujną iluzję
Która dostarczała mi kojącego bólu światła
Kiedy od was odcinały mnie żaluzje

I choć tak bardzo chciałbym wyjść do was
W swej nagości obnarzony z szczerym wzrokiem
Zapoznać z moimi najlepszymi przyjaciółmi
Bólem i cierpieniem, które wówczas weszłyby pewnym krokiem

Przyznać się do czego mój umysł był zdolny
Do jakich miejsc docierały jego środki transportu
Co się kryło pod pięknie ubranymi słowami
I jakie życzenia miałem, gdy gasiłem świece z tortu

I choć tak dobrze siebie już poznałem
W jaki postępować sposób zdecydowałem
Tylko jakoś praktyki mi w tym wszystkim brakuje
Bo demony znów zapanowały nad moim głosem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

FrancodeBies, dodano 24.04.2022 08:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.